GAZETA LWOWSKA.

We środę **Nr. 56.** 11. maja 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia d. 3. maja.* —

Przez gońca wyprawionego z Turynu w d. 27. kwietnia nadeszła tu wczoraj nader smutna wiadomość, że w owym dniu, z południa o godzinie 3ciéj zszedł z tego świata król jmć sardyński po długiéj chorobie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Z głównéj kwatéry rossyjskiéj w Mińsku d. 16. (28.) kwietnia r. 1831.

Gdy wojska rossyjskie zaopatrzyły się w żywność na dni kilka, lewo skrzydło uczyniło zaczepne poruszenie przeciw wojsku polskiemu i wykonało takowe szybko i dokładnie; atoli skutek był nieznaczny, ponieważ nieprzyjaciel już przeczuwał, iż będzie atakowany; a że nie wiédokąd się wojska rossyjskie udadzą, więc z przezorności oddalił wszystkie bagaże i pociągi ze swojego stanowiska.

Zostawiwszy korpus obserwacyjny pod Siedlcami, wysłane zostały czoła rossyjskich kolumn w d. 12. (24.) kwiet. do Lipin, Jedliny i Wodynia. Zaledwie dano rozkazy do pochodu, gdy silny deszcz wyschłe drogi popsuł. Zdarzenie to wstrzymało wojska rossyskie kilka godzin i zapoślużyło nieprzyjacielowi do tego, że go zachowało od skutku napadu. Wojsko rossyjskie spotkało się w d. 13. (25.) kwietnia z tylną strażą wojska polskiego pod Kuflewem; przyszło do nieznacznéj potyczki, w któréj Kozacy pułku Atamana odznaczyli się świetnemi atakami przeciwko jeździe polskiéj; poczem się Polacy spiesznie cofnęli, Rossyjanie zaś posunęli się aż do Kałuszyna i Cegłowa,

W d. 14. (26.) rano został Kałuszyn bez bitwy zajęty; Rossyjanie czynili wciąż swoje poruszenia; wojsko pierwszego korpusu pod rozkazami hr. Pahlena ruszyło przez Cegłów do Mińska i atakowało mężnie Polaków. Okazywali, że się chcą utrzymać w miejscu, atoli po żwawym ogniu działowym i utarczce, w któréj waleczny pułk marynarki zajął tylne domy Mińska, podczas gdy korpus grenadyjerów posuwał się naprzód gościńcem, Polacy cofnęli się z Stojadła do Dębego wielkiego, a w części przez Stanisławów i Okuniew.

Strata wojska rossyjskiego w tych dniach nie była znaczna; liczy ono około 200 w zabitych i ranionych. Jenerał Skobelew, dowódzca drugiéj dywizyi piechoty 1go korpusu, utracił rękę od kuli działowéj. Waleczny ten jenerał oznajmił dywizyi rozkazem dziennym, że ją opuścić musi i dodał, że trzy palce, które mu u drugiéj ręki zostały, dostateczne są, aby jakiś czas walczył przeciw nieprzyjacielowi ojczyzny. Strata nieprzyjaciela była znaczna, oprócz ranionych i jeńców, którzy pozostają w ręku Rossyjan, znaleziono na polu kilkuset zabitych.

Polacy unikają wszędzie pola, które im Rossyjanie stawić chcieli. Ponieważ okolice, gdzie wojska rossyjskie stały, przez nieustanny pobyt wójsk całkiem są spustoszone, przeto okoliczność ta zmusiła wojsko rossyjskie cofnąć się na dawniejsze stanowiska.

Rossyja.

— *Z Petersburga d. 15. (27.) kwietnia.* —

Z Wilna otrzymano z daty 4. (16.) kwietnia następujące wiadomości o środkach przedsięwziętych przeciwko buntownikom téj gubernii:

W celu uwolnienia miasta Ossmiany od buntowników, którzy takowe zajmowali, posłano z Wilna pod dowództwem pułkownika Werzylina, dowódzcy pułku połączonego Kozaków oddział uformowany z pięciuset ludzi pułku piechoty białojezierskiego, trzech sotni pułku połączonego kozackiego, czterech dział artyleryi pieszéj, 2ch bateryjnych i 2ch artyleryi lekkiéj. Pułkownik Werzylin dopełnił swojego poselstwa z największym skutkiem; uderzywszy na buntowników, pobił ich zupełnie i rozproszył ich zgromadzenie; buntownicy opuścili Oszmiany i uciekli w różnych kierunkach. Posiadacz dóbr, nazwiskiem Waziński, który był na ich czele ocalił się ucieczką. Ubito na miejscu 350 ludzi, a wzięto w niewolę 150 jeńców. Niektórzy z tych ostatnich, schwytani z bronią w ręku, zostali rozstrzelani, stosownie do rozkazu danego pułkownikowi Werzylinowi, a drudzy puszczeni do domów otrzymawszy karę cielesną. Tym sposobem miasto Oszmiany zajęte zostało przez nasze woj-

)(

sko i całkiem oczyszczone od buntowników. Z naszéj strony mieliśmy dwóch Kozaków rannych.

Dowódzca naczelny wojska czynnego feldmarszałek hr. Dybicz Zabałkański, zdaje cesarzowi jmci sprawę pod d. 9. (21.) kwietnia z zupełnego rozproszenia przez jenerała lejtnanta barona Kreutz korpusu rokoszanów, którzy przeszli Wisłę pod dowództwem jenerała Sierawskiego i posunęli się ku Lublinowi.

Jenerał lejtnant Kreutz mając rozkaz ścigać oddział jenerała Dwernickiego, zebrał w Czerniejewie wojsko, powierzone jego dowództwu, atoli wiadomości, jakie zasięgnął, przekonywały go, że przeszedłszy Wisłę i zmierzając ku Lublinowi, jenerał Sierawski zamyślał nie tylko opanować to miasto i napaść go z tyłu, ale także połączyć się z jenerałem Dwernickim. Upoważniony działać przez naczelnego wodza podług okoliczności, jenerał lejtnant baron Kreutz, obrócił swoje siły przeciw jenerałowi Sierawskiemu, pobił go pod Strzeszkowicami, Wronowem, Opolem i Karczmiskiem i po trzydniowym boju ostatni cios zadał Sierawskiemu pod Kaźmierzem; w tych różnych potyczkach wziął w niewolę 4 wyższych a 52 niższych oficerów i 2000 ludzi. — Raport jenerała lejtnanta barona Kreutz do naczelnego dowódzcy zawiera szczegóły tego świetnego zwycięztwa.

Dowódzca naczelny wojska czynnego przesłał także wraz cesarzowi jmci odpis raportu jenerała Ugrumowa, z potyczki w d. 3. (15.) kwietnia, w któréj wojsko pierwszéj dywizyi grenadyjerów opanowało z nieustraszoną odwagą szaniec nadmostowy nad rzeką Liwiec, broniony przez oddział rokoszanów pod rozkazami jenerała Umińskiego; (obadwa tę raporty jużeśmy umieścili w nrze. 51 g. n.)

Znany zaszczytnie w marynarce rossyjski admirał i jenerał adjutant cesarski Senjawin umarł w Petersburgu.

Na najwyższy rozkaz urządzoną została między Petersburgiem a Brześciem litewskim poczta, dla przesyłania listów od prywatnych do wojska i nawzajem.

W d. 22. marca po uprzednich modłach w przytomności pełnomocnego prezydenta dywanu, jenerała adjutanta Kisielewa, otworzone zostało nadzwyczajne zgromadzenie bojarów, w którym powinny być rozpoznane zasady, dążące do przyszłéj pomyślności mieszkańców księstwa, stosownie do myśli traktatu adryjanopolskiego. Mowa, miana do bojarów w imieniu wielkiego logotheta księstwa, zdaje się, przekonała ich o niezliczonych korzyściach, które cały naród zyskuje przez zaprowadzenie nowego porządku rzeczy, a które winien jest ojcowskiéj troskliwości swojego wspaniałomyślnego protektora, naszego dostojnego monarchy. Z tego powodu potrzeba się spodziewać, że Bojarowie przykładać się będą do ustalenia szczęścia i pomyślności ojczyzny swojéj.

Prussy.

Podług wiadomości z Królewca z d. 12. kwietnia, nie nadeszła była w dniu poprzedzającym poczta z Warszawy przez Pułtusk, Mławę i Neidenburg, ponieważ związki między Warszawą a Neidenburgiem mają być utrudnione, i podług doniesień z ostatniego miejsca pokazali się znowu Kozacy w okolicy Mławy.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Oto jest dokładniejsza wiadomość o prerogacyi parlamentu w d. 22. kwietnia: »O godzinie 1széj oznajmiono izbie wyższéj, że król przybędzie do izby, dla odroczenia parlamentu. Z tego powodu potrzeba było jak najspieszniéj potrzebne przygotowania poczynić. Parowie poczęli się o godzinie 2giéj zbierać, po większéj części w ubiorach parów. Pomiędzy tymi, którzy najprzód przybyli, uważano księcia Kumberland, arcybiskupa kanterburskiego, lorda Durham, lorda Clanricarde, hr. Grey i lorda Wharncliffe, którego wniosek do adresu do króla, aby nie rozwiązywał parlamentu, był na ten dzień przeznaczony. Tymczasem większa część parów zeszła się na wiadomość, że król ma zamiar przybyć do izby. Niezmierna liczba parów obecnych stawiła się. Po odprawionéj modlitwie o godzinie wpół do 3ciéj przez biskupa ezeterskiego, rozpoczęły się obrady podaniem prożby z jednego miasteczka królewskiego w Szkocyi, przeciw reformie (śmiéch). Przy wniosku (do druku) rzekł lord Mansfield, iż bardzo jest jasną rzeczą, dla czego się teraz zgromadzili. Książę Richmond wezwał potém do porządku. Wnosi na zachowanie porządku izby, iżby członkowie swoje miejsca podług stopnia zajęli, ponieważ widzimy, że zacny lord siedzi obok młodego barona. Lord Lyndhurst odrzekł na to, iż zacny książę myli się (tu powstał taki hałas na ławce baronów przy kratkach izby, iż nie można było słowa rozumieć) poczém książę Richmond wezwał do porządku, ponieważ zacny i uczony baron mówi obraźliwie. Margrabia Lansdowne powstał, aby wezwać do porządku. Jestto nędzny wybieg (*shift*) nie dozwalać ludziom, aby się nie wyrazili w téj mierze (przyzwolenie i śmiéch na ławkach ministeryjalnych). Jeźli zacny książę chce stanąć na czele, więc zamiarem jego będzie nie dopuścić wolnego wyrażenia się. Lord

Clanricarde: »Znaczyż to wezwanie do porządku! (okrzyk połączony z wrzaskiem przyzwolenia i odgłos: lord Wharncliffe i dzienny porządek!) Lord Wharncliffe wniosł potém na porządek dzienny, aby królowi podany był adres, iżby na teraz przy wzburzeniu umysłów nie rozwiązywał parlamentu w Anglii i Irlandyi. Lord kanclerz rzekł potém, że nie słyszał nigdy, aby zarzucono co przeciw rozwiązaniu parlamentu ze strony króla, skoro druga izba uczyniła niezwyczajny krok, odmawiając zezwolenia na potrzebne summy (oklaski i gwałtowny okrzyk i głos: król! którego przybycie w téj chwili oznajmiła radość zebranego po za izbą ludu i wystrzał z dział parku). Lord Mansfield rzekł, iż słyszał od zacnego lorda, że korona ma niezaprzeczne prawo rozwiązania parlamentu, skoro druga izba uczyniła to, co on, może przez nieznajomość naszéj historyi nazwał »niezwyczajnym krokiem« odmwóić zezwolenia na potrzebne summy. Znajdujemy się, rzekł, w najdotkliwszém położeniu; oskarżam ministrów o słabość, jakoteż że się sprzysięgli przeciw bezpieczeństwu kraju z własnym swoim upadkiem (*destruction*), ponieważ króla uczynili wspólném narzędziem (słuchajcie! słuchajcie!) O co proszonym było w prożbie złożonéj na stole waszym? O rozwiązanie parlamentu? Nie, prożba ta żądała tylko innego parlamentu, zmniejszenia podatków, wojska, użycia dóbr kościelnych na potrzebę kraju; żądają także ogólnego prawa głosowania i uchwalenia rzeczy przez gałki. Gdybym« rzekł (lord Mansfield) »był otrzymał rozkaz poradzić królowi w téj ważnéj okoliczności, tedy byłbym powiedział, że jeżli zezwala na rozwiązanie parlamentu z powodu tego bilu, tedy będzieto środek, tak niebezpieczny w mojém przekonaniu, iż przez to uczyniony będzie zamach na kredyt kraju; najprzód na prerogatywy, potém na exystencyją téj izby, a w końcu na prerogatywy korony, prawa, które są z szczęśliwością ludu ściśle połączone (słuchajcie! słuchajcie!) Cieszę się bardzo, żem mówił w tym czasie największego wzburzenia.

W téj chwili wnijście króla położyło koniec tym rozprawom. Jeden lub dwóch lordów pozwoliło sobie wznieść okrzyk (*clamorous expression*) co król usłyszał. Król jmć zasiadł na tronie z koroną na głowie i berłem w ręku, otoczony wielką liczbą urzędników dworu. Król bardzo dobrze wyglądał i pod płaszczem królewskim miał mundur admirała. Tymczasem członkowie izby niższéj wezwani byli zebrać się przed kratkami izby i weszli poprzedzeni Sir Ths. Tyrwhitt i mowcą. Blizko 100 członków znajdowało się w małym obwodzie przed kratkami i z takiem szelestem weszli, iż mowca zmuszony był po dwakroć wezwać ich do porządku. Mowca przystępując do kratek, przyniósł bil listy cywilnéj i inne bile i miał krótką z tego powodu do króla mowę, poczém monarcha zwyczajnym sposobem dał przyzwolenie na te bile. Prawdziwie, byłto wspaniały widok, widzieć stany państwa w chwili tak ważnéj dla historyi zgromadzone. Było już wpół do 4téj, zanim te przygotowawcze uroczystości były ukończone. Poczém odczytał król mowę, którąśmy w przeszłym numerze umieścili.

W izbie niższéj przybył już w tym dniu (12. kwietnia) mowca o godzinie 2; znajdowało się już 4 do 500 członków. Gdy pan Hodges podał petycyją na korzyść reformy, powstał Sir R. Vyvyan i mówił z zaciętością przeciw reformie i rozwiązaniu palmentu. »Szaleństwem byłoby« rzekł, jeszcze nam dłużéj taić, że stoimy na progu rewolucyi. Nie przeczę bynajmiej, iż zamiarem moim jest wzbudzić religijne poruszenie (zamieszanie); ponieważ zniesiona jest równowaga między angielskiémi i irlandzkiémi członkami. Tak, nie nawidzę emancypacyi katolików, która nadaje księżom władzę posełania katolickich członków do izby. Słychać że pan O'Connell ma być sądownie ścigany. Czyliżto dobrze? Nie, nie. Rząd tego kraju obawia się irlandzkiego buntownika. Albo lord Grey złoży niebawem swój urząd, albo zniesiona będzie niebawem unija, ponieważ O'Connell jest sam rządzcą w Irlandyi. Gdyby tu teraz był, prosiłbym go, aby był miłosierny w tych dniach buntu, aby się obchodził miłosiernie z teraźniejszą administracyją Whigów. Jako, parlament jest rozwiązany a papiery publiczne idą w górę! Wierzyciele kraju są zaślepieni, inaczéj rozważyliby, że żaden nowy rząd nie szanuje długów przeszłego rządu. Nie wiedząż, że teraz mają władzę ci mężowie którzy wojnę przeciw francuzkiemu cesarstwu, które było przyczyną tego długu, nazywali zawsze niepotrzebną, niepożyteczną wojną! (Głos: Do pytania!) Mości panowie będące w mowie pytanie jest, czyli ma być parlament rozwiązany lub nie. (Głos: nie, nie, to już rzeczą pewną i nié ma o tém co mówić! wielki śmiech.) Mowca oświadcza także, że rozwiązanie parlamentu nié ma nic wspólnego z bilem reformy. Hałas był tak wielki, jak w izbie wyższéj. Po długiém wzajemném przymówieniu się, zabrał Sir Vyvyan głos, i począł od tego, że nié wié na czém przestał. Baronet mówił daléj w zapale swoim, i właśnie gdy wyrzekł słowa: »Parlament reformowany zdejmie królowi koronę,« zagrzmiały działa zapowiadające przybycie króla do izby wyższéj. Wielkie

wrażenie. Sir R. Vyvyan nie może dalej mówic przez głuszącą wrzawę. Na próżno powstał był Sir R. Peel na jednej stronie, a minister finansów (Althorp) ze strony przeciwnej, i oni zostali zagłuszeni, pomimo jestów proszących. Nakoniec zabiera głosSir R.Peel. Nieuskarżam się rzekł, na rozwiązanie, lecz na sposób onego hańbiący izbę. Tymczasem nie wątpię, że jeżli lud będzie się trzymał mocno, to wszystkie usiłowania przeciw jego wolności na niczém spełzną. Wszelako powiém co następuje:

Parlament reformowany powierzy rząd kraju demagogóm i Angliją równie, jak inne niegdyś kwitnące kraje, pogrąży w stanie despotyzmu i zniszczenia. Bunt podnosi już głowę w Indyjach zachodnich i niebawem rozciągnie się do Anglii. Ministrowie rozwiązują parlament, aby się na swoich urzędach utrzymali, których nie umieli sprawować, ponieważ cała historyja ludzi nieokazuje przykładu niezdolniejszego ministeryjum jak teraźniejsze. — Tu wszedł marszałek z czarną laską do sali aż do kratek, i wezwał izbę w imieniu króla, aby stanęła w izbie wyższéj przed tronem.

W dniu 21. kwietnia deputacyja wyborców z Southwark udała się do sir Roberta Wilson, dla oświadczenia mu swojego nieukontentowania z jego oświadczeń w parlamencie. Chociaż tenże starał się usprawiedliwić swoje postępowanie, wszelako większość postanowiła przy następnych wyborach mianować w jego miejscu członkiem parlamentu pana William Brougham, brata lorda kanclerza.

Hunt, jadąc gabryjoletem w dniu zamknięcia parlamentu, był przez lud poznany, wyśmiany i prześladowany, ponieważ powstał przeciw bilowi reformy.

Gwałty w Irlandyi zachodniéj są najstraszniejszego rodzaju. Obecność lorda namiestnika prawie nic nie pomogła i liczne tamże wojska jeszcze zostaną wzmocnione; zapewne i akt o rozruchach będzie tamże odczytany. Większa część powstańców zbrojna ma wodza zwanego Terryalt. Posiadacze dóbr uciekają do Limerick i Coork, a nawet do Dublina. Zresztą lud nie czyni różnicy między katolikami a protestantami, lecz powstaje z wściekłością na wszystkich, którzy mają majątek i powagę.

Z Portsmouth wypłynęły jak najśpieszniéj okręty: Ariadne o 18 działach, Dispatch o 18, Nautilus o 10, i Sanvage o 10; mając rozkazy zapieczętowane, które na wysokości Cap Lizard otworzone być powinny. Przeznaczone są może do Lisbony, Porto lub Kadyxu, dla obrony angielskich poddanych. Akteon o 28 działach z ludźmi dla floty morza śródziemnego za kilka dni odpłynie. Eskadra okrętów linijowych, która się niebawem powinna zebrać w Spithead, płynie do Gibraltaru, gdzie zapewne szukać będzie eskadry sir P. Malcolm. Jeżliby się z nim nie połączyła, to z tamtąd popłynie do Malty, a potém w jesieni powróci do Anglii.

Względem ofiarowania księciu Leopoldowi korony belgijskiéj, pisze kuryjer z dnia 22. kwietnia: »Przybyła deputacyja belgijska ma tylko prywatne lecz pewne pełnomocnictwo, i jest w stanie przekonać ks. Leopolda, że trzy czwartych części kongresu pozdrowią chętnie przyjęcie przez niego korony. Deputacyja nie miała potrzeby ogłaszać to w gazetach. Jeźli ks. Leopold nie ma wiele wstrętu, to skończył się spór belgijski. Wezwał go kongres, wszyscy bogaci i szanowni mieszkańcy i wszystko Belgijum, naczelnicy stronnictwa katolickiego i protestanckiego. Jeżli przystanie na to, więc będzie mógł polegać na przyzwoleniu angielskiego i francuzkiego gabinetu, ponieważ Belgijczykowie, jeżli książę przyjmie koronę, chcą zaniechać swoich szalonych pretensyj względem granic kraju, przez co oburzyli swoich prawdziwych przyjaciół we Francyi i Anglii.«

Globe mówi, pięciu komisarzy belgijskich byli do księcia Leopolda wprowadzeni i mieli z księciem długą rozmowę. Dowiadujemy się z dobrego źródła, mówi daléj toż pismo, iż książę oświadczył deputacyi wyraźnie, iż nie przyjmie ofiarowanéj sobie korony.

Francyja.

Monitor zawiéra pod dniem 23. kwietnia, co następuje: Rząd na wiadomość o postępowaniu władz portugalskich i złém obejściu się z niektórymi francuzkimi obywatelami, rozkazał, aby dwie fregaty Melpomene i Armida popłynęły na Tag, tamże połączyły się z brygami Endymionem i Eglé i żądały zadosyć uczynienia i wynagrodzenia, jakichby zaszłe zdarzenia mogły wymagać. Zapewniają, że komendanci tych stanowisk mają obszérne pełnomocnictwa, dozwalające onym przedsięwziąć wszelkie środki, potrzebne dla honoru naszéj bandery.

Prezes rady i minister spraw wewnętrznych, mówi toż samo pismo urzędowe, wydał w dniu 20. kwietnia okólnik do prefektów, zwracając ich uwagę na artykuł 70ty i następne ustawy wyborowéj, aby te szczególniéj rozpocząć operacyje, które koniecznie poprzedzać powinny otworzenie kollegijów wyborczych. Szczególniéj starać się powinni, aby nie było żadnéj wątpliwości o rzetelności postępowania administracyi; obywatelom, z których wielu piérwszy raz przystępuje do używania tych praw cywilnych, ułatwiać wy-

konanie tych praw, zwrócić ich uwagę na wszystkie formalności, korrespondować z wydziałem spraw wewnętrznych i temu przedstawiać wszystkie wątpliwe pytania przy użyciu nowéj ustawy, jakoteż i trudności, któreby z tąd powstały.

Monitor z dnia 25. kwietnia zawiera obszérny artykuł, w którym wszystkie twierdzenia różnych dzienników o panującéj niezgodzie członków rady najmocniéj zaprzecza. Polityka zewnętrzna, administracyja publiczna, we wszystkiém tém stanowią po wzajemnéj rozwadze i zgodnością zdań. Przez to tworzą się codziennie nowe związki między ludźmi, którzy równie są przekonani o ważności swoich obowiązków, jak przychylni do króla i kraju. Prawdziwy stan rzeczy jest: zaufanie króla do swojego ministeryjum i jedność ministrów.

W dniu 29. uwolnił sąd przysięgłych departamentu Sekwany oskarzonych o rozruchy w kościele St. Germain l'Auxerrois: Waleriuza, robiącego bandaże, Quinela, handlującego korzeniami i trzy inne osoby. Ten sam sąd uwolnił także dwie osoby, które wołały: Niech żyje Karol Xty! i niech żyje Napoleon IIgi! zaś jerent dziennika Tribune z powodu artykułu, w którym adwokat korony znalazł obrazę osoby królewskiéj, skazany został na 6miesięczne więzienie i karę pieniężną 500 fr.

Klub *Aide toi*, stosownie do swojego zwyczaju, utworzył komitet wyborczy, który wszystkim obywatelom, którzyby jego pomocy potrzebowali, będzie bezpłatnie dawał rady.

Monitor z d. 22. kwiet. zawiera nową ustawę wyborową, złożoną z siedmiu tytułów i siedmiudziesiąt dziewięciu artykułów, wraz z tabellą ograniczenia obwodów wyborowych i liczby deputowanych, mających być przez różne departamenta wybranych, ogółem 459.

Aby zatokę Cherbourga zasłonić od burz i attaków nieprzyjacielskich, założony będzie wielki staw; przywozem materyjałów do téj budowy wodnéj trudni się 50 statków, biorących 30 do 80 beczek ładunku. Przy opadnieniu morza widzialna jest już linija stawu tego, założonego w głębokości 50 do 60 stóp i w długości ćwierci mili. Aby ułatwić dostawę kamieni z kamieniołomu w niejakiéj odległości będącego, ma być kolej żelazna założona.

Monitor z dnia 21. kwietnia zawiera postanowienie królewskie, mocą którego minister skarbu jest upoważniony, uczynioną dodatkowo propozycyją przez kompaniją, składającą się z pp. A. Agusdo, André i Cotier, J. A. Blanc Colin i współki, J. Ch. Davillier i współki, A. Delahante za siebie i kilku jeneralnych poborców, braci Rothschildów, Jonasza Hagermann, Gabriela Odier, Ferrère Lafitte, Pillet Will, Jacques Lefebre, Welles i współki, B. Fould i Fould Oppenheim — względem pożyczki 120 mil. według ustanowionego przez ministrów *minimum* 84 fr. pod tym warunkiem przyjąć, że wspomniona kompanija wyrażone w uwiadomieniu z d. 27. marca klauzule wypełni.

Państwo Papiézkie.

Sekretarz stanu kardynał Bernetti wydał edykt, którego istotne przepisy są następujące: 1) Będzie mianowana kommissyja cywilna, aby sądziła tych, których jeneralna dyrekcyja policyi wymieni jako sprawców lub protektorów teraz ukończonego buntu. 2) Równie kommissyja wojskowa, która mianowana będzie, wyda wyrok na wojskowych, których jeneralna dyrekcyja policyi wymieni jako sprawców lub protektorów tego buntu. 3) Względem tych obudwóch artykułów uwalnia się od zachowania prawa nietykalności majątku; kary godni duchowni sądzeni będą przez sądy cywilne, lecz sądowi dodany będzie deputowany duchowieństwa. 4) Prawna kara konfiskacyi dóbr ograniczoną zostanie jedynie na czysty majątek w nagrodę szkody zrządzonéj rządowi przez rewolucyją. 5) Wszyscy urzędnicy wojskowi i cywilni, pensyjoniści, którzy mieli udział do buntu przez czyny, pisma lub porady, nie mogą powrócić się do urzędów przed rewolucyją piastowanych, lub do pensyi pobieranéj, dopóki nie usprawiedliwią się z czynionych sobie zarzutów. 6) Arcykanclerze, kanclerze przy uniwersytetach, jakoteż ordynaryjaty powinny w seminaryjach, kollegijach i innych instytutach naukowych lub dobroczynności, wszystkich tych, którzy przystąpili do buntu, lub go pochwalali, albo niereligijne lub porządek publiczny zagrażające zasady objawiali, dopóty od urzędowania i pobierania pensyi zawiesić, póki ich niewinność nie będzie uznaną. 7) Będą za zwinione ogłoszone wszystkie korpusy wojskowe, które w powstałych prowincyjach miały swoje leże; wszelako umieszczonym w tychże oficérom wolno będzie w kommissyi wojskowéj usprawiedliwić swoję niewinność, lub dowieść mniejszy stopień swojéj winy, a potém oczekiwać postanowienia najwyższego. 8) Tym osobom, które nie należąc do wojska papiézkiego i przyłączyły się do wojska buntowników, wszelako złożyły broń przed d. 6. kwietnia b. r. przyrzeka się przebaczenie. 9) Kommissyja cywilna rezydować będzie w Ankonie, wojskowa zaś w Rzymie. 10) Postępowanie przeciw kary godnym powinno być sumaryczne i szybkie bez trzymania się, do wybadania prawdy innych formalności oprócz istotnych. 11) Obrona oskarzonych ograniczać się powinna je-

dynie na realnych faktycznych lub prawnych dowodach. 12) Każda nowa czynność nieposłuszeństwa przeciw władzom, jakiekolwiek zuchwalstwo, któreby w najmniejszéj rzeczy publiczną spokojność lub porządek zaburzyły, lub każda inna buntownicza zbrodnia ze strony takiego, który otrzymał przebaczenie, powinna nabyć wszystkiéj mocy prawa, którą sprawiedliwość podówczas mogła była przeciw niemu zastosować.

Zjednoczone Niderlandy.

— *Z Hagi.* —

W czwartym dniu subskrypcyja do dobrowolnéj pożyczki 42 milijonów złot. wynosiła już 14,385,300 zł.

Kuryjer bruxelski z dnia 21. kwietnia wyraża: Wysłani przez ministra spraw zewnętrznych komissarze do Londynu są: pp. Felix de Merode, Hyp. Vilain XIV., Abbé de Focre i p. Brouckere, wszyscy członkowie kongressu; poselstwo ich ma zamiar udać się bezpośrednio do księcia Leopolda Sasko-Koburgskiego i usłyszéć, co zamyśla uczynić, gdyby mu korona Belgijum była ofiarowaną i dać mu wszystkie objaśnienia o stanie kraju. Panowie ci odjechali w niedzielę wieczorem i staną w Londynie w d. 19. t. m.

Z Bruxeli donoszą tameczne gazety z dnia 23. kwietnia: Lord Ponsonby jadł wczoraj u naszego gubernatora prowincyi; znajdowali się wszyscy ministrowie, oprócz pana Savage, który nie mógł być dla słabości.

Zapewniają, iż jenerał Goethals otrzyma dowództwo nad wojskiem przeznaczoném do Luxemburga.

Jenerał Dibbets zabronił na nowo, jak tutejszy *Courrier* mówi, wolnéj żeglugi po Maas, po przywróceniu kanału południowego Wilhelma, albowiem niepodobna żądać, aby miasto, będące w stanie oblężenia, pozwalało przechodzić okrętom.

Grecyja.

Courrier de Smyrne z dnia 6. marca zawiéra w listach z Napoli di Romanija z dnia 16. do 24. wiadomości o powstaniu Majnotów przeciw powadze prezydenta Grecyi. W skutek owego zdarzenia wyszedł pod dniem 29. stycznia następujący okólnik prezydencyi, do gubernatorów Peloponezu: „Senator Piotr Mauromichali, jego brat Konstantyn i ich synowiec Katsako udali się potajemnie do Limeni. Obadwa pierwsi opuścili miejsce, na którém byli jako urzędnicy rządowi, trzeci uwolnił się z aresztu, w którym znajdował się z powodu sprawy, toczącéj się w sądzie piérwszéj instancyi w Argos. Mamy powód do wierzenia, że ta kary godna czynność ma związek z buntowniczémi poruszeniami, które zaszły w ostatnich dniach grudnia w Limeni. Wiadomości, któreśmy dotąd otrzymali, każą nam wierzyć, że inne prowincyje Sparty dalekie są od tego, aby naśladowały nierozsądne postępowanie mieszkańców Limeni, uwiedzionych przez źle myślących, których Mauromichalowie są tylko ślepém narzędziem. Rząd przedsięwziął najskuteczniejsze środki, tak, aby rzeczone prowincyje zachować od zarazy nieładu, jakoteż by nawrócić do powinności ludzi, uwiedzionych przez niewiadomość i chciwość. Być może, że ci, którzy onych do tego bezprawia poduszczali, starali się nadać wagę wielkim zdarzeniom, wybuchłym w różnych częściach Europy, i może ich upoili szałem, że powstanie przeciw teraźniejszemu porządkowi rzeczy, przy teraźniejszych zdarzeniach, nie będzie przez sprzymierzone mocarstwa ganione. Podobne poduszczenia mogą znaleźć wiarę w Grecyi u ludzi, którzy uwiedzeni zostali kary godną nadzieją opanowania publicznych dochodów i za pomocą tychże utrzymania swojéj władzy w prowincyjach, które zuchwale, jako swoję własność, uważają. Mocarstwa, które dobrodziejstwa swoje zlały na Grecyją i jeszcze w téj chwili przez organ zebranych w Londynie swoich reprezentantów, zajęte są zupełném rozstrzygnieniem pytania, ściągającego się do ustalania losu Grecyi, chcą przede wszystkiém, aby porządek i pokój w Grecyi w żadnym sposobie nie był naruszony. Gdybyśmy potrzebowali dowodu dla przekonania się, że takie są zamiary sprzymierzonych dworow, znaleźlibyśmy je w aktach kongresu londyńskiego, które naszéj doszły wiadomości. Donosimy wam o tém, abyście podług tego stwosowali mowę swoję do władz publicznych, do notablów i do obywateli prowincyj waszéj opiece powierzonych. Przekonani jesteśmy o dobrym duchu, który je ożywia i nie wątpimy o niechęci, jaką przejęci zostanecie przeciw szalonemu i kary godnemu postępowaniu nieszczęśliwych, którzy nieprzeczuwając tego, podają złości broń, któraby jéj użyć mogła, aby w tak stanowczéj chwili, jak teraźniejsza, wystawiła na los interesa ojczyzny. Napoli dnia 29. stycznia 1831. J. A. Capodistrias. Sekretarz stanu Spiliadis."

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.